

Andrzej Małkiewicz

7 lutego 2023

Zabraknie gazu?

Pisałem już o gazie, który stał się dziś ważnym „orężem” gospodarczym. Pojawiły się nowe dane, a warto sięgnąć głębiej w przeszłość, dlatego wracam do tematu.

Niekiedy pojawiają się opinie, że Unia Europejska lekceważyła zagrożenie ze strony rosyjskiego imperializmu, że ocknęła się dopiero w przededniu agresji na Ukrainę. To niezupełnie tak. Niewątpliwie, nie doceniano zagrożenia, ale to nie znaczy, że go nie zauważano i nie podejmowano przygotowań. Mogłyby być bardziej energiczne, a tym samym bardziej efektywne, ale i tak okazały się, jak na razie, skuteczne.

Do ewentualnych przyszłych zagrożeń energetycznych państwa Unii Europejskiej przygotowywały się od dawna, jawnie, ale bez hałasu, toteż zabiegi te umknęły rosyjskiej uwadze (i uwadze europejskich mediów). W 2005 r. z inicjatywy Komisji Europejskiej powołano Gas Infrastructure Europe – stowarzyszenie 68 firm z 27 krajów, zarządzających infrastrukturą gazociągów, magazynów i terminali z siedzibą w Brukseli, w celu stałego monitorowania sytuacji na rynku gazu i koordynowania pracy firm transportujących i magazynujących gaz. Prezesem jest dziś Duńczyk Torben Brabo, sekretarzem generalnym Bułgarka Boyana Achovski. W zarządzie są m.in. przedstawiciele Czech i Węgier (Milan Sedláček, Akos Kriston), niestety nie ma w nim Polaka. Czy wolimy kłócić się z Unią, zamiast wpływać na jej działalność? Z Polski należą: Gas Storage Poland sp. z o.o. i Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A (właściciel Terminalu LNG w Świnoujściu, Baltic Pipe oraz gazociągów lądowych, własność Skarbu Państwa).

W 2009 r. powołano Europejską Sieć Operatorów Systemów Przesyłowych Gazu (European Network of Transmission System Operators for Gas, ENTSOG), dla koordynowania prac nad integracją systemów energetyki gazowej i wzmacniania współpracy między krajowymi operatorami. I w tym przypadku firmą z Polski jest Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. „Obserwatorem” z Ukrainy jest od 2019 r. Sp. z o.o. Ukraina Gas OSP (ТОВ «Оператор ГТС України»), będąca własnością państwowej spółki АТ «Магістральні газопроводи України».

Działania okazały się skuteczne, a zgromadzone rezerwy – wystarczające, okazało się, że system przesyłania i gromadzenia zapasów gazu w Europie jest dobrze zorganizowany, zdywersyfikowany w zakresie dostawców, że żadnemu państwu nie grozi zapaść energetyczna pomimo problemów z dostawami z Rosji.

W 2022 r. Rosja dostarczyła ok. 70 mld m sześć. gazu ziemnego – o 55 proc. mniej niż rok wcześniej, obecne szacunki mówią, że w 2023 r. dostarczy już tylko 20-30 mld m sześć.

Mimo tego spadku dostaw (wynikającego przede wszystkim z sankcji, a także wysadzenia przez „nieznanych sprawców” obu nitek Nord Stream) według danych z 5 lutego 2023 r. poziom rezerw gazu w Europie wyniósł 69,49 proc. – to aż o 19 punktów procentowych więcej niż średnia z tego samego okresu w ciągu ostatnich pięciu lat – wynika z danych Gas Infrastructure Europe (<https://www.gie.eu/transparency/databases/storage-database> – dostęp 6 lutego 2023 r.) – jest najwyższy w historii. Pomogła ciepła pogoda w październiku, listopadzie i styczniu oraz działania oszczędnościowe podjęte w niemal wszystkich krajach. Ale przede wszystkim zdecydowały o tym wieloletnie przygotowania, które Rosjanie zlekceważyli, sądząc, że Europa jest „skazana” na import surowca ze wschodu. Mimo to rosyjska propaganda od kilku miesięcy głosi, że bez gazu z Rosji Europa będzie miała problemy. Pewnie sami w to wierzą, ale jest to myślenie życzeniowe.

W Polsce krajowe wydobycie pokrywa mniej niż 25 proc. zapotrzebowania. Stąd też zapoczątkowanie przez rząd Donalda Tuska budowy terminalu LNG (Liquefied Natural Gas, skroplony gaz ziemny) w Świnoujściu. Pierwsza komercyjna dostawa LNG z Kataru dotarła tu w połowie 2016 r. W 2022 r. odebrano w Świnoujściu 58 ładunków skroplonego gazu ziemnego – łącznie 4,4 mln ton, czyli ponad 6 mld m sześć. po regazyfikacji, zapewniając ok. 40 proc. polskiego spożycia (*Znakomite roczne wyniki portów*, <https://www.port.szczecin.pl/aktualnosci/znakomite-roczne-wyniki-portow> – dostęp 24 stycznia 2023 r.). Po niedawnej rozbudowie moce regazyfikacyjne instalacji wynoszą 6,2 mld m sześć. rocznie.

27 września otwarto rurociąg Baltic Pipe, którym płynie do Polski gaz z szelfu norweskiego. Rokowania z Norwegią w tej sprawie zapoczątkowano w 1999 r., zgodę uzyskano w 2000 r., od tego czasu trwały prace projektowe, a potem budowa – dość powoli, dopiero w 2022 r. przyspieszono końcowe prace. Jak napisał jeden z inicjato-

rów inwestycji Jerzy Buzek: „Baltic Pipe, zrzędzeniem losu, oddajemy do użytku w chwili, gdy jest on potrzebny być może najbardziej w historii” (Jerzy Buzek, Ryszard Pawlik, *Najwyższy czas na Baltic Pipe 2.0*, „Rzeczpospolita”, nr 226, 28 września 2022 r.).

Wysyłamy też gaz do Ukrainy, którą do początku roku zaopatrywała Rosja, a w lutym 2022 r. odcięła dostawy, w ten sposób także próbując „pograć” zaatakowane państwo. I znowu – Putinowi nie wyszło.